

Spalone mosty

19 października 2020

Nie było żadnych przesłanek do zniszczenia gospodarki twierdзи James Ricards – prawnik, ekonomista i bankowiec.



W drugim kwartale 2020 r. gospodarka amerykańska odnotowała spadek na poziomie 31%. Spodziewano się, że tak jak gwałtowny będzie spadek, równie gwałtownie nastąpi wzrost obrazowo wyrażony kształtem V już w kolejnym kwartale. Niestety, realne wskaźniki zaprzeczają diagnozom polityków i ekspertów zapowiadających ponowne otwarcie firm i redukcję bezrobocia.

Kolejne zamknięcie pozostawia ludzi bez dochodów. Ponowne zamknięcie przedsiębiorstw spotęguje skalę długotrwałego bezrobocia, ponieważ powrót na rynek małych przedsiębiorstw nie odbywa się drogą czarodziejskiego zaklęcia. Utrata pozycji rynkowej, klientów, niemożność wywiązania się z umów ma długoterminowe skutki. Do tego dojdzie problem zbliżającej się recesji. Aktualna sytuacja rynku jest powtórzeniem depresji z lat 1930. Istnieją przesłanki, że potrwa ona nawet dekady.

Odtworzenie potencjału gospodarczego z 2019 roku w USA może potrwać do 2022 r. Dla osiągnięcia pierwotnej wydolności, gospodarka USA musiałaby mieć 10% wzrost PKB rokrocznie.

Historia wskazuje, że ten poziom wzrostu jest niemożliwy. Od 1980 r. wzrost gospodarki notowany był na poziomie od 3,2% do 5% PKB. Zatem realnie patrząc na potencjał gospodarczy, by odzyskać poziom 2019 roku, trzeba będzie poczekać 40 lat. Między bajki należy włożyć przyrost 10% PKB. Najprawdopodobniej osiągalny poziom wzrostu najbliższych 2 lat wahać może się między 1,8% a 2,2% PKB. Zatem graficznie zamiast skokowego V nastąpi okres spłaszczonej wydolności gospodarczej do postaci L. A wszystko to za sprawą nie samego

wirusa, ale polityki usprawiedliwianej rzekomą chęcią zwalczania go.

Najdotkliwiej uderzającym w gospodarkę ciosem były zarządzane powszechnie przez polityków zamknięcia krajów, przedsiębiorstw i ludzi. To doprowadziło do istnej dewastacji. Wielu naukowców zgodnie ocenia, że lockdown jako narzędzie jest całkowitym fiaskiem, jest jak lek, który zamiast pomóc, doszczętnie dewastuje organizm. Można byłoby podarować zarządzenie o noszeniu masek w miejscach szczególnie tłumnie odwiedzanych, ale zdecydowanie skuteczniejsze jest zachowanie higieny i częstszego niż dotychczas mycia rąk. Nie ma żadnego dowodu wskazującego na zasadność noszenia masek na otwartej przestrzeni, gdzie człowiek jest sam, bądź zachowuje racjonalnie bezpieczną odległość. Zachowując tylko te podstawowe środki ostrożności ustrzeglibyśmy się 90% poniesionych strat.

W żaden sposób nie daje się usprawiedliwić ignorowanie przez zarządzających zjawisk powstałych przez lockdown do jakich należą: samobójstwa, narkomania, alkoholizm, konflikty rodzinne, depresja, agresja wynikająca z izolacji i braku naturalnych kontaktów towarzyskich. Nie zaistniał absolutnie żaden racjonalny powód, by zamknąć bar, restaurację, salon, butik, miejsca spotkań towarzyskich.

Zdecydowanie za późno dr David Nabarro podzielił bezzasadność wprowadzania zasad zamykania gospodarki i ludzi, zwłaszcza, że spowodowało to zadłużenie, z którego nie widać drogi wyjścia.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net